

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z powództwa B. G.
przeciwko Izbie Skarbowej w G.
o ustalenie, wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2011 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 25 marca 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie zawarte w pkt 2 wyroku
Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 25 marca 2011 r.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 marca 2011 r., Sąd Okręgowy w G. w punkcie 2 odrzucił apelację pozwanej Izby Skarbowej od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 26 października 2010 r., w sprawie z powództwa B. G.

Sąd wskazał, że apelacja pozwanego wniesiona została w terminie, aczkolwiek zawierała szereg braków formalnych, w tym – brak określenia wartości

przedmiotu zaskarżenia. Zarządzeniem z dnia 6 grudnia 2010 r., doręczonym pełnomocnikowi pozwanego w dniu 9 grudnia 2010 r. zobowiązano go do uzupełnienia braków w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia apelacji. Termin upływał w dniu 16 grudnia 2010 r. Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. pełnomocnik uzupełnił braki, w zakresie wartości przedmiotu zaskarżenia określając ją na „0” zł. Zarządzeniem z dnia 17 grudnia 2010 r. ponownie wezwano pełnomocnika do uzupełnienia braku formalnego przez wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z art. 23¹ k.p.c. w terminie 3 dni pod rygorem odrzucenia apelacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego ponowne wezwanie pełnomocnika do uzupełnienia braku formalnego było niezasadne. Podanie wartości „0”zł Sąd potraktował jako niewykonanie zarządzenia, wskutek czego apelacja wymagała odrzucenia.

W zażaleniu na to rozstrzygnięcie pełnomocnik pozwanej Izby Skarbowej zarzuciła naruszenie art. 370 k.p.c. i 373 k.p.c., domagając się uchylenia punktu 2 zaskarżonego wyroku. Wskazała, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z 5 czerwca 2002 r., sygn. II CZ 47/02 termin z art. 370 k.p.c. jest terminem sądowym, który może być przedłużony. Za takie przedłużenie uważa skarżąca kolejne wezwanie do uzupełnienia braków formalnych, w którym określiła wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 37.533 zł. Podnosi też, że stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z 17 maja 2006 r., sygn. II PZ 18/06 wadliwe oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji nie może być traktowane jako brak formalny. Ponadto – zdaniem skarżącej - brak określenia wartości przedmiotu zaskarżenia może stanowić przyczynę odrzucenia apelacji wówczas, gdy jego brak uniemożliwia nadanie sprawie prawidłowego biegu. Tymczasem, zdaniem skarżącej Izby Skarbowej w G., stosownie do art. 94 ustawy z 27 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych apelacja nie podlegała opłacie, bowiem Skarb Państwa nie ma obowiązku uiszczania opłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne, co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy pragnie stwierdzić, że zgadza się w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę z tendencją do racjonalnej i nie przesadnie ścisłej oceny spełnienia przez pisma procesowe przewidzianych dla nich wymagań formalnych. Rzeczywiście, apelacja winna zawierać oznaczenie wartości przedmiotu sporu. Trafnie jednak Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeniach (por. np. postanowienie SN z 11 grudnia 2009 r., sygn. II UZ 43/09) upatruje możliwości odrzucenia apelacji z tego powodu jedynie wówczas, gdy od oznaczenia tej wartości zależy możliwość nadania apelacji właściwego biegu. W innym wypadku obowiązek jej podania, obowiązek – podkreślmy – służebny wobec innych regulacji procesowych, stałby się obowiązkiem samodzielny. Nie jest on jednak na tyle poważny i niezbędny by z powodu jego niewskazania ad casum odrzucać apelację. Godzi to w istotę prawa do sądu, którego podstawową rolę stanowi rozpoznanie merytoryczne żądania strony a nie poszukiwanie formalnych wybiegów dla uchylenia się od tego obowiązku.

W postanowieniu z 27 marca 2008 r., sygn. II CZ 9/08 Sąd Najwyższy wskazuje, że uchybienia w zakresie wstępnej kontroli środka zaskarżenia nie powinny wywołać ujemnych skutków procesowych dla strony. Podobnie w postanowieniu z 2 marca 2011 r., sygn. II UZ 44/10 Sąd Najwyższy uznaje zaś, że drugie doręczenie przez sąd I instancji orzeczenia oznacza, że w ocenie tego sądu pierwsza próba doręczenia okazała się nieskuteczna. Nie ma zatem powodów, dla których odmiennej kwalifikacji tego stanu rzeczy dokonywałby sąd II instancji i decydując o skutecznym – w jego ocenie – pierwszym doręczeniu odrzucał środek zaskarżenia. Strona działa przecież w zaufaniu do sądu mając prawo wierzyć, że kolejne doręczenie czy – jak w niniejszym postępowaniu – kolejne zobowiązanie do uzupełnienia braków nie stanowi działania zbędnego. Ma zatem prawo wierzyć, że wykonując takie zarządzenie lub podążając za wskazówkami sądu tak poczynionymi, podejmuje działania zgodne z procedurą, a zatem działania, które nie zakończą się formalną odmową ich oceny (tu odrzuceniem apelacji).

Sąd Najwyższy zgadza się, że postępowanie pełnomocnika, polegające na wskazaniu wartości przedmiotu zaskarżenia jako „0” zł w sprawie o prawo majątkowe o dalece wyższej wartości trudno uznać za właściwą realizację obowiązków profesjonalnego pełnomocnika. Nie sposób jednak przyjąć, że wartość

przedmiotu zaskarżenia w ogóle nie została wskazana, co uzasadniałoby odrzucenie apelacji. Procedura przewiduje w takim wypadku możliwość sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 368 § 2 zd. 3 k.p.c.), a nie ponowne wzywanie do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, nawet, jeśli zdaniem sądu jest to wartość błędna (por. postanowienie SN z 17 maja 2006 r., sygn. II PZ 18/06). Z pewnością jednak, gdy wezwanie zostało „zarządzone”, trzeba ocenić, że termin do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, jako termin sądowy, został przedłużony. A zatem, skoro w wykonaniu ponownie wydanego zarządzenia wskazano inną wartość i wartość ta odpowiada rzeczywistości (wynikowi dokonanego postępowania sprawdzającego), nie ma powodu dla odrzucania apelacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.